Sygn. akt IV C 649/21

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny w składzie :

Przewodniczący: Sędzia SR (del) Aleksandra Różalska-Danilczuk

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Anna Kowalska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 czerwca 2021 r. w Warszawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

1. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 19 stycznia 2006 r. zawarta pomiędzy A. G. a (...) Bank (...) S.A. w W. – jest nieważna;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 116.167,85 zł (sto szesnaście tysięcy sto sześćdziesiąt siedem złotych 85/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 29 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.917,00 (siedem tysięcy dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. ***nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 3.306,47 zł (trzy tysiące trzysta sześć złotych 47/100) tytułem wydatków uiszczonych tymczasowo przez Skarb Państwa.***

Sygn. akt IV C 649/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 grudnia 2017 r. (data prezentaty) zmodyfikowanym ostatecznie pismem procesowym z dnia 31 marca 2020 r. (data nadania – k. 367) powódka A. G. wniosła przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. (wcześniej Bank (...) S.A.):

a. o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 19 stycznia 2006 r. zawarta przez powódkę jest w całości nieważna

b. w związku z nieważnością umowy o kredyt hipoteczny o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 116.167,85 zł pobranej tytułem rat kapitałowo-odsetkowych wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, na którą składają się:

- kwota 114.556,43 zł pobrana tytułem rat kapitałowo-odsetkowych do dnia wniesienia pozwu;

- kwota 1.611,42 zł pobrana tytułem składki na ubezpieczenie pomostowe (1.933,70 zł pomniejszone o kwotę 322,28 zł, którą to kwotę pozwany zwrócił powódce tytułem częściowego zwrotu kwoty pobranej w związku z ubezpieczeniem pomostowym za okres po dniu wniesienia hipoteki) (pozew – k. 2, pismo – k. 361).

Powódka wniosła również roszczenie ewentualne w pkt II, na wypadek uznania umowy za ważną i z uwagi na stosowanie przez pozwanego niedozwolonych klauzul umownych odpowiednio w:

1. pkt II ppkt 6 lit. b i) uzasadnienia i w konsekwencji konieczność ich pominięcia, wobec czego o zasądzenie kwoty 27.471,36 zł pobranej tytułem rat kapitałowo-odsetkowych do dnia wniesienia pozwu, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

2. pkt II ppkt 6 lit. b ii) 1. uzasadnienia i w konsekwencji konieczność ich pominięcia, wobec czego o zasądzenie kwoty 1.611,42 zł pobranej tytułem składki na ubezpieczenie pomostowe (...) S.A. (1.933,70 zł pomniejszone o kwotę 322,28 zł, którą to kwotę pozwany zwrócił powódce tytułem częściowego zwrotu kwoty pobranej w związku z ubezpieczeniem pomostowym za okres po dniu wniesienia hipoteki) wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, równocześnie z ustaleniem, iż postanowienia umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 19 stycznia 2006 r. są bezskuteczne wobec powódki tj. § 11 ust. 4, § 19 ust. 4, § 21 ust. 3 Regulaminu.

W pkt III powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 14.367,12 zł tytułem nadpłaconych kwot pobranych w związku z niewłaściwie ustalonym oprocentowanie, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (pozew – k. 2v, pismo k. 361-361v).

Uzasadniając powództwo, strona powodowa podniosła, iż w umowie kredytu nie była zawarta kwota udzielonego kredytu, naruszając tym samym art. 69 Prawa bankowego. Kwota wyrażona w umowie była w walucie polskich złotych i wypłacona w tej walucie, zatem nie można uznać, że kredyt został udzielony we frankach szwajcarskich ponieważ byłoby nawet sprzeczne z celem umowy. Ponadto, pozwany naruszył zasady walutowości poprzez naruszenie art. 58 § 1 k.c. Dodatkowo, pozwany kształtował warunki umowy bez porozumienia z kredytobiorcą, który nie miał żadnego wpływu na postanowienia zawarte w umowie. Pozwany nie poinformował także o ryzyku kursowym, zmiennej stopie procentowej oraz wszelkich uprawnieniach banku wynikających z zawartej umowy. Powódka podniosła, że zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne, w których bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości kwoty kredytu i rat kredytu waloryzowanych kursem CHF, stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. i są bezskuteczne wobec powódki, bowiem bank nie wskazał w umowie żadnych kryteriów kształtowania kursu waluty. Bezskuteczność tych klauzul skutkuje powstaniem luki w umowie w zakresie ustalania kursu walut obcych, której nie można zastąpić żadnym przepisem dyspozytywnym. Po wyłączeniu z umowy klauzul waloryzacyjnych, nie są w niej uregulowane zasady waloryzacji kredytu, a więc również i wysokości rat, zatem i z tej przyczyny umowa jest nieważna. Niezależnie od tego, niedozwolone postanowienia umowne stanowią klauzule dotyczące ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. Ponadto, przy stwierdzeniu nieważności umowy, wszystkie świadczenia spełnione przez nią na rzecz banku w wykonaniu umowy są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. i podlegają zwrotowi na rzecz powódki

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 marca 2018 r. (data prezentaty) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych prawem(odpowiedź na pozew – k. 84-116, protokół z rozprawy z dnia 9 maja 2019 r. – k. 265).

W uzasadnieniu pozwany przyznał, że jest następcą prawnym (...) Banku (...) S.A., z którym powódka zawarła umowę kredytu. Pozwany zaprzeczył wszelkim twierdzeniom strony powodowej i podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powódki. Pozwany wskazał, że przedmiotowy kredyt jest kredytem walutowym, udzielonym we frankach szwajcarskich, którego wypłata jak i spłata mogły być dokonane bezpośrednio w walucie kredytu, bez dokonywania przeliczeń. Powódka decydując się na taki warunki przedmiotowego kredytu miała pełną świadomość ponoszonego ryzyka. Zdaniem pozwanego, łącząca strony umowa kredytu w walucie obcej jest ważna, zawiera wszystkie elementy wymienione w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, jest dopuszczalna w ramach swobody umów zawieranych przez konsumentów z bankami i nie narusza zasady walutowości określonej w art. 385 § 1 k.c.

W toku procesu pozwany Bank zmienił nazwę na (...) Bank (...) Spółka Akcyjna. W trakcie postępowania strony podtrzymały zasadnicze stanowiska, precyzując formułowaną argumentację oraz odnosząc się do wzajemnie podnoszonych twierdzeń i zarzutów (pismo powódki – k. 227-242, pismo pozwanego – k. 244, k.250-255, k.374-377).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka chciała zakupić mieszkanie, dlatego zdecydowała się na zaciągnięcie kredytu. Początkowo, strona powodowa chciała zaciągnąć kredyt w złotówkach ale pracownicy pozwanego banku zaoferowali ofertę kredytu we frankach szwajcarskich i zapewnili, że wysokość rat będzie mniejsza niż w kredycie złotówkowym. Strona powodowa wyjaśniła, że nie wiedziała co to jest spread walutowy oraz nie miała świadomości o ryzyku walutowym. Myślała, że będzie to kredyt z złotówkach i nie dopytała o walutę franka szwajcarskiego (wyjaśnienia powódki w charakterze strony - nagranie rozprawy z 9 maja 2019 r. – k. 265-266).

Dnia 13 stycznia 2006 r. powódka zawarła umowę sprzedaży nieruchomości w formie aktu notarialnego (umowa – k. 74-76).

Proces zawarcia umowy o kredyt został zainicjowany przez powódkę poprzez złożenie
w dniu 1 grudnia 2005 r. wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego. Wniosek kredytowy pochodzi od kredytobiorcy, nadto posiada on podpis kredytobiorcy. Na etapie wypełniania wniosku kredytowego kredytobiorca podjął decyzję o większości istotnych postanowień kredytu. Powódka wskazała we wniosku kwotę kredytu, okres kredytowania, cel kredytu i proponowane zabezpieczenie spłaty. We wniosku powódka oznaczyła wnioskowaną kwotę kredytu na wysokość 190.000,00 zł, okres kredytowania na 420 miesięcy (wniosek - k. 138-140).

Oprócz wskazanego wniosku, powódka złożyła również oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytów hipotecznych/budowlanych/konsolidacyjnych/gotówkowych/pożyczki hipotecznej, w którym oświadczyła, że pracownik pozwanego banku przedstawił jej ofertę kredytu w złotych i walucie wymienialnej, a także, że po zapoznaniu z rzeczoną ofertą zdecydowała, że wybiera ofertę kredytu w walucie wymienialnej, mając przy tym pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu i rat kapitałowo - odsetkowych, przypadających do spłaty, określonej w złotych (oświadczenie - k. 141).

W dniu 19 stycznia 2006 r. powódka zawarła umowę o kredyt hipoteczny nr (...) z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (umowa – k. 50-52).

Integralną cześć umowy stanowił regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla klientów indywidualnych (regulamin – k. 53-56).

Na mocy umowy, pozwany Bank udzielił powódce kredytu w wysokości 79.934,04 CHF, która była przeznaczona na sfinansowanie kosztów zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, położonego w W. przy (...). Bank nie pobrał prowizji z tytułu udzielenia kredytu. Umowa została zawarta na okres 420 miesięcy (§1 i §2 k. 50).

Strony uzgodniły, iż kredyt zostanie wypłacony jednorazowo w złotych z zastrzeżeniem § 1 po spełnieniu warunków określonych w ust. 3, w następujący sposób: z kwoty udzielonego kredytu zostanie pobrana składka na ubezpieczenie w (...) S.A., bank uruchomi kwotę kredytu w wysokości określonej w akcie notarialnym, stanowiącej różnicę między ceną nabycia nieruchomości a wniesionym wkładem własnym, jednak nie więcej niż 190.000,00 zł na rachunek zbywcy wskazany w niniejszym akcie notarialnym. W przypadku, gdy kwota określona w wyżej wymienionym akcie notarialnym jest inna niż waluta kredytu, bank dokona przewalutowania kredytu zgodnie z obowiązującymi zasadami w banku (§3 umowy k. 50).

Kredyt miał być oprocentowany w skali rocznej wg zmiennej stopy procentowej, odpowiadającej stopie bazowej LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w CHF powiększonej o stałą marżę w wysokości 1,00 % w okresie spłaty kredytu.

Stopa bazowa z dnia 5 stycznia 2006 r. wynosiła 1,18 %. Strony zastrzegły, że zmiana stopy bazowej nie stanowi zmiany warunków umowy i nie wymaga akceptacji kredytobiorcy. Bank ustalał wysokość oprocentowania kredytu stosując postanowienia niniejszego paragrafu oraz Regulaminu (§ 4 umowy k. 50v).

W ramach dodatkowych warunków powódka zobowiązała się do zabezpieczenia kredytu poprzez hipotekę zwykłą w kwocie 79.934,04 CHF na zabezpieczenie wierzytelności z tytułu kredytu i hipotekę kaucyjną do kwoty 5.227,69 CHF jako zabezpieczenie odsetek i innych kosztów, ustanowiona na spółdzielczym własnościowym prawie do nieruchomości na rzecz banku, wpisana w księgę wieczystą. Powódka zobowiązała się do ustanowienia cesji na rzecz banku tytułem umowy ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości w wysokości nie niższej niż kwota udzielonego kredytu. Do czasu ustanowienia hipoteki i dostarczenia do banku odpisu z księgi wieczystej, przejściowe zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiło ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. (§ 5 umowy k. 50v).

Zgodnie z postanowieniami umowy powódka zobowiązała się do spłaty kredytu w 419 rosnących ratach miesięcznych. Kredytobiorca zobowiązany był do spłaty należności związanych z udzielonym kredytem na prowadzone przez bank konto kredytobiorcy w walucie franków szwajcarskich (§ 6 ust. 1 i 2 umowy k. 51).

Strony zastrzegły, że wszystkie zmiany umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności (§10 ust. 1 umowy k. 51v).

W umowie zawarto również informację, że na wypadek nadzwyczajnej zmiany sytuacji społeczno-politycznej, względnie ekonomicznej Szwajcarii, mającej istotny wpływ na ocenę ryzyka związanego z walutą CHF, Bank zastrzegł możliwość zmiany waluty na PLN lub inną walutę wymienialną, w której udziela kredytowania zgodnie z aktualną ofertą. W takim przypadku kredytobiorca w terminie 14 dni od daty otrzymania zawiadomienia o zmianie waluty, wskaże nową walutę kredytu spośród walut będących w ofercie banku (§ 11 ust. 1 i 2 umowy k. 51v).

Zgodnie natomiast z §11 Regulaminu, kredyt przyznawany był w złotych lub w walucie obcej, a kredytobiorca mógł wnioskować o wielokrotną zmianę waluty kredytu w każdym momencie kredytowania. W przypadku zmiany waluty, kapitał pozostały do spłaty pozostał przeliczony po kursie kupna walut w banku z dnia zmiany waluty kredytu (k. 54v).

W § 15 regulaminu strony ustaliły sytuacje, w których bank może żądać ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia kredytu, natomiast § 16 odnosi się do przejściowego zabezpieczenia kredytu (k.55).

Wypłata kredytu w walucie obcej następuje przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku z dnia wypłaty kredytu (§ 19 ust. 4 regulaminu k.55v).

W przypadku kredytów w walutach obcych, raty spłat przeliczane są na złote, według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut (§ 21 ust. 3 regulaminu k.55v).

Powódka w dniu 20 stycznia 2006 r. wystąpiła z dyspozycją uruchomienia kredytu hipotecznego na zakupione mieszkania przy (...) w W. (dyspozycja – k. 77).

Pozwany bank poinformował powódkę, iż kredyt został uruchomiony w dniu 19 stycznia 2006 r. w wysokości 79.934,04 CHF. Kwota wypłacona w walucie PLN wynosiła 191.933,70 przeliczona po kursie przedstawionym przez bank. Kwota kredytu została wypłacona w dniu 20 stycznia 2006 r. w dwóch częściach 78.561,09 CHF i 767,37 CHF (zaświadczenie – k. 58, historia spłaty – historia rachunku k. 147-222).

Powódka wystosowała do pozwanego banku pismo reklamacyjne datowane na dzień 13 listopada 2017 r., w których wyraziła stanowisko sprzeciwiające się stosowaniu niedozwolonych klauzul w postanowieniach przedmiotowej umowy (reklamacja – k. 69-73).

Umowa kredytu została zawarta przy oprocentowaniu w skali rocznej wg zmiennej stopy procentowej, odpowiadającej stopie bazowej LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów CHF powiększonej o stałą marżę w wysokości 1% w okresie spłaty kredytu. Biegły wyliczył, iż powódka spłaciłaby kwotę 84.419,26 tytułem kapitału w sytuacji niezastosowania

mechanizmu denominacji, jednak należy zaznaczyć, że taka konstrukcja kredytu złotówkowego oprocentowanego stawką dla kredytów w CHF (LIBOR) jest niepoprawna ponieważ kredyt w złotówkach powinien być oprocentowany stawką WIBOR.

Biegły dokonał stosowanych wyliczeń celem ustalenia wysokości spłaconych przez powódkę rat kapitałowo – odsetkowych. Poprzez stosowne wyliczenia, biegły wyliczył, iż kredytobiorca spłacił kwotę w sumie 114.736,43 zł, co w przeliczeniu daje kwotę 35.961,12 CHF oraz kwotę 1.933,70 zł tytułem spłaty ubezpieczenia. Wyliczenia dokonane przez biegłego pozostają adekwatne do wyliczeń poczynionych przez powódka e i zgodne z roszczeniem o zapłatę. Jednocześnie, biegły ocenił, iż kurs zastosowany przez pozwany bank jest kursem rynkowym i nie różnił się znacząco od kursów innych banków (opinia biegłego – k. 333-357, opinia uzupełniająca – k. 399-408).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powódki A. G., w których przekazała informacje co do celu zaciągnięcia przez nią przedmiotowego kredytu, okoliczności zawierania umowy kredytu, braku negocjowania szczegółowych warunków umowy, oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Również odnośnie wysokości kwot wpłaconych przez powódki na rzecz pozwanego i tytułu ich uregulowania wyjaśnienia powódki pozostawały w pełni kompatybilne z materiałem dowodowym zebranym w sprawie. Zeznania powódki korespondowały z dowodami z dokumentów (treścią umowy kredytu, wnioskiem o udzielenie kredytu, zaświadczeniem banku, historią spłaty kredytu) lub z doświadczeniem życiowym (co do braku możliwości negocjacji tego rodzaju umów z bankiem), a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie.

Sąd uznał za wiarygodną opinię biegłego sądowego z zakresu bankowości ze specjalnością zarządzanie ryzykiem walutowym i rachunkowości finansowej. Opinia została sporządzona w sposób charakterystyczny dla tego typu dokumentów. Biegły w opinii szczegółowo uzasadnił podstawy dokonanych analiz i wyliczeń, z odwołaniem do dokumentów stanowiących materiał dowodowy sprawy. Wszystko to pozwala ocenić opinię jako rzetelną, niebudzącą wątpliwości co do wiedzy i fachowości jej autora.

W ocenie Sądu dla rozpoznania sprawy bezprzedmiotowe pozostawały wnioski powódki zawarte w pozwie pkt 3 (k. 3 i 3v). Sąd pominął dowody z prywatnych wyliczeń powódki, a także Sąd pominął dowody w postaci przedłożonego przez pozwanego orzecznictwa sądów powszechnych uznając je za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, mając na uwadze również zmodyfikowane powództwo, w ocenie Sądu na uwzględnienie zasługiwało zarówno roszczenie główne o ustalenie nieważności umowy, jak również roszczenie główne o zapłatę.

Podstawową dochodzonego roszczenie powódki był zarzut nieważności umowy wynikający, tak z zasad ogólnych, jak również jako skutek stwierdzenia abuzywności klauzul waloryzacyjnych odsyłających do przewalutowania operacji na kredycie. Zarzut ten stanowił podstawę roszczenia o ustalenie jak również roszczeń powódki o zapłatę, opartych na twierdzeniach o świadczeniach nienależnych, których podstawa prawna odpadła.

Po pierwsze, zgodnie z treścią umowy, wysokość kredytu została wyrażona we franku szwajcarskim 79.934,04 CHF, którą to kwotę powódka zobowiązała się do wykorzystania i zwrotu wraz z odsetkami zgodnie z warunkami umowy. Kredyt został przekazany na rzecz powódki w walucie CHF, z zastosowaniem przewalutowania zgodnie z obowiązującymi zasadami w banku. Wskazać należy, że sporna umowa stanowi kredyt denominowany we franku szwajcarskim, gdyż kwota kredytu została wyrażona w umowie w walucie CHF.

Przechodząc do roszczenia powódki, w pierwszej kolejności należy ocenić roszczenia o ustalenie nieważności umowy w całości, odnośnie którego pierwszorzędną kwestią było ustalenie, czy powódka występując z tymże żądaniem, posiadała interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. W ocenie Sądu odpowiedź na to zagadnienie jest pozytywna.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości skorzystania z powództwa
o ustalenie (art. 189 k.p.c.) jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną zainteresowanego takim rozstrzygnięciem. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy kredytu, która formalnie wiąże i powinna być wykonywana, i to jedynie sądowy wyrok ustalający nieważność umowy może uregulować sytuację prawną stron, kończąc spór w przedmiocie związania stron umową, w tym w szczególności co do obowiązku dalszego płacenia rat kredytowych.

Mając na uwadze powyższe, należy zwrócić uwagę na treść art. 365 § 1 k.p.c. oraz przeważającej w orzecznictwie wykładni tego przepisu, według której sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego", który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r., II CSK 312/12, Lex nr 1250563).

Zdaniem Sądu powódka mimo wystąpienia z powództwem o świadczenie (a zatem powództwem dalej idącym), posiada również interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy. Wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie bowiem niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają ze stosunku prawnego, którego istnienie powódka kwestionuje (w tym zakresie porównaj między innymi: wyrok SN z 08 marca 2001 r. I CKN 1111/00, Lex nr 1168032; wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789; wyrok SN z 21 marca 2006 r. V CSK 188/05, Lex nr 1104890).

Mając na uwadze przepis art. 58 § 1 k.c., sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega (w najogólniejszym ujęciu) na tym, że indywidualna i konkretna „norma" postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprawdzie nieobjęte zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197).

Powódka dochodziła nieważności umowy ex tunc od chwili jej zawarcia. W związku

z tak ukształtowaną podstawą faktyczną, ocena podnoszonych przez powódkę zarzutów, musiała odbywać się według stanu prawnego, obowiązującego na datę zawarcia Umowy.

W polskim systemie prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić przede wszystkim wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 ust. 1 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu.

Sąd uznał umowę za nieważną z powodu braku oznaczenia w jej treści kwoty udzielonego kredytu. Co prawda w umowie oznaczono kwotę w walucie franka szwajcarskiego i oznaczono, że spłata kredytu ma następować w tej walucie, jednak nie oznaczono w jaki sposób bank będzie dokonywał przeliczeń. Kwestią dodatkową jest natomiast to, iż wobec zastosowania przez pozwanego w umowie postanowień abuzywnych (odnoszących się do Przewalutowania), niewiążących powódkę jako konsumenta ex tunc, sporny stosunek prawny uniemożliwia wykonanie zobowiązania.

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia, które powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016 r. nr 11 poz. 134). Choć literalna treść zawartej przez strony umowy kredytu z dnia 18 września 2007 r. wskazuje, że stanowi ona kredyt denominowany we franku szwajcarskim, gdyż kwota kredytu została określona w umowie w walucie obcej, to faktycznie umowa nie przewidywała oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty we frankach szwajcarskich ani zwrotu kredytu w tej walucie. Rzeczywistą intencją stron było oddanie przez bank kredytobiorcy kwoty kredytu w złotych polskich i jego spłata w walucie polskiej. Prowadzi to do wniosku, że przedmiotowy kredyt, zgodnie z twierdzeniem strony powodowej, traktować należy w istocie jako kredyt złotówkowy (a nie walutowy), w którym bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę kredytu w tej walucie, a kredytobiorcy do jego spłaty również w złotych polskich (podobnie SN w orzeczeniach z dnia 29.10.2019 r., IV CSK 309/18 i w orz. z 27.11.2019r., II CSK 483/18).

Istotnym także jest, że norma pisemna umowy kredytu nie została zastrzeżona pod rygorem nieważności a zatem jest wymagana jedynie dla celów dowodowych. Oznacza to, że wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Ogólne reguły wykładni oświadczeń woli zawiera art. 65 k.c. Zgodnie z tymże przepisem oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§1). W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§2).

Przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym - brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok SN z 03.09.1998 r., I CKN 815/97, Lexnr 34446), dotychczasowe doświadczenie stron ich status (por. wyrok SN z 04.07.1975 r., III CRN 160/75, Lex nr 5004). Wątpliwości interpretacyjne, nie dające się usunąć za pomocą ogólnych reguł, powinny być rozstrzygane na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący wątpliwości. Decydujące jest obiektywne rozumienie oświadczenia woli w chwili, w której zostało złożone adresatowi.

Przepis artykuł 353 § 1 k.c. definiuje zobowiązanie jako stosunek prawny polegający na tym, że jedna osoba (wierzyciel) jest uprawniona do żądania spełnienia świadczenia, natomiast druga (dłużnik) jest obowiązana świadczenie spełnić. Świadczeniem jest takie zachowanie dłużnika, które jest zgodne z treścią zobowiązania. Dłużnik ma wykonać

zobowiązanie nie tylko zgodnie z jego treścią, ale jednocześnie w sposób odpowiadający jego celowi społeczno - gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeśli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje, w sposób odpowiadający tym zwyczajom (art. 354 § 1 k.c.). Przypomnieć należy również, że umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.).

Przepisem, który ogranicza swobodę umów stron jest art. 353^1 k.c., który pozostawia stronom swobodę ułożenia stosunku umownego, co do kwestii regulowanych w przepisach dyspozytywnych. Naruszenie jednak któregokolwiek z wymienionych w nim kryteriów, powoduje nieważność czynności prawnej, która zgodnie z art. 58 k.c. zostanie uznana za sprzeczną z prawem, zmierzającą do obejścia prawa bądź sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Umowa kredytu, w której nie określono kwoty środków pieniężnych oddawanej do dyspozycji kredytobiorcy, nie jest umową ważnie zawartą z uwagi na nieustalenie głównego świadczenia banku. Umowa taka nie może obowiązywać, bo, nie określając świadczeń stron, nie nadaje się do wykonywania (por. orzecznictwo na gruncie umowy sprzedaży, w której nie określono ceny: wyroki Sądu Najwyższego z 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00, niepubl., z 2 grudnia 2004 r., V CK 291/04, MoP 2005 z. 1, s. 10, z 28 kwietnia 1988 r., IV CR 96/88, OSPiKA 1989 z. 7, poz. 342, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 lipca 2013 r., I ACa 49/13, niepubl.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 maja 1991 r., I ACr 127/91, OSAKat 1991 z. 2, s. 12).

Ponadto umowa, w świetle której to jedna ze stron ma prawo jednostronnie określić wysokość swojego świadczenia albo wierzytelności, jest sprzeczna z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego i z tego również względu nieważna. Jeśli bowiem dłużnik ma prawo jednostronnie określić wysokość swojego zobowiązania, to w istocie nie jest on zobowiązany. Natomiast sytuacja, w której wierzyciel określa jednostronnie zobowiązanie dłużnika, stanowi rażące naruszenie równowagi kontraktowej i tym samym pogwałcenie natury stosunków zobowiązaniowych (por. uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/92, OSNC 1992 z. 1, poz. 1 i z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992 z. 6, poz. 90).

Mając na uwadze powyższe, w umowie kwota oddana przez pozwany bank do dyspozycji kredytobiorcy nie została jednoznacznie określona. Strony w § 1 ust. 1 umowy oznaczyły kwotę kredytu jako 79.934,04 CHF, jednocześnie jednak w § 3 ust. 1 pkt b zastrzeżono, że uruchomienie kredytu nastąpi w wysokości nie większej niż 190.000,00 zł. Wypłacona powódce kwota nie stanowiła jednakże kwoty udzielonego kredytu, o którym mowa w pkt 1 Umowy.

Przytoczone powyżej zestawienia kwoty określonej w § 1 ust. 1 umowy, faktycznie wypłaconej oraz kwoty wyrażonej w CHF przyjętej ostatecznie do dalszego rozliczenia Umowy kredytu jednoznacznie wskazuje, iż w rzeczywistości w Umowie nie została w sposób jednoznaczny określona kwota udzielonego kredytu, albowiem kwota wynikająca z Umowy została ograniczona do maksymalnej kwoty, która mogła zostać wypłacona ale w walucie PLN. Ta z kolei po wypłacie ponownie została przeliczona na walutę CHF, przy czym jej wartość nie odpowiadała wysokości udzielonego kredytu wyrażonego w § 1 ust. 1 umowy.

Dodatkowo, interpretacja powyższych zapisów prowadzi do wniosku, iż w przypadku gdy kwota w PLN była niższa od równowartości kwoty w CHF to powódka nie miała możliwości złożenia dyspozycji wypłaty pozostałej kwoty, o której mowa w pkt § 1 ust. 1 umowy. W przypadku odwrotnej sytuacji, powódka uzyskałaby wyższą kwotę niż 190.000,00 zł. Przedstawiona analiza zapisów jednoznacznie wskazuje, iż w momencie zawarcia Umowy kredytu strony nie ustaliły konkretnej kwoty zobowiązania w CHF. Wysokość salda kredytu które miało być wyrażone w walucie CHF, uzależnione było od kursu przeliczeniowego z dnia uruchomienia kredytu, nie mogło przekraczać równowartości kwoty 190.000,00 zł.

Odnosząc się od razu w tym miejscu do kwestii przewalutowania podkreślić wypada, iż strony w Umowie w żaden sposób nie określiły jak faktycznie ma nastąpić owe przewalutowanie. Zgodnie natomiast z postanowieniami regulaminu wypłata kredytu następuje przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku z dnia wypłaty kredytu (§ 19

ust.4 regulaminu). Ani w Umowie, ani w Regulaminie, ani w żadnym innym znanym powódce, a wiążącym pozwanego dokumencie, nie określono zasad ustalania przez pozwanego kursów walutowych.

Analiza przywołanej regulacji ma charakter niejednoznaczny, co wynika zarówno z niedookreślenia rodzaju kursu, który ma być zastosowany do danej operacji (wypłaty, spłaty), ale również użytego pojęcia dnia wypłaty kredytu. Przedmiotowa niejednoznaczność nie tylko z uwagi na zasady wykładni umów ale i obowiązujące w banku dobre praktyki powinna być interpretowana na korzyść strony, która nie uczestniczyła w ich tworzeniu, co oznacza, iż w niniejszej sprawie na korzyść powódki. Pojawia się jednak pytanie jak miałoby to nastąpić, skoro powyższe w żaden sposób nie zależało od woli powódki, która na kwestie wypłaty nie miała żadnego wpływu.

W świetle powyższego wątpliwości budzi jaki konkretnie kurs waluty został zastosowany przy wypłacie kredytu a jaki przy jego spłacie, skoro definicja przewalutowania powołuje się na zasady obowiązujące w banku, niemniej jednak bez ich dookreślenia, do której wymiany, jaki kurs ma zastosowanie.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że w świetle zawartej między stronami umowy rozmiar świadczenia banku zależał od ustalanego jednostronnie przez tenże bank kursu CHF/PLN. Powódka jako kredytobiorca ze względu na przytoczone motywy, mogła otrzymać od banku do dyspozycji w zależności od wysokości kursu waluty CHF, kwotę kredytu wyższą bądź niższą aniżeli oznaczona w Umowie i to zarówno jeśli chodzi o kwotę wyrażoną w CHF jak i PLN. Zawarta Umowa kredytu nie zobowiązywała więc pozwanego do żadnego oznaczonego co do wysokości świadczenia na rzecz powódki, a na podstawie zawartej umowy powódka nie miała do pozwanego roszczenia o oddanie do jego dyspozycji żadnej konkretnej sumy pieniężnej. Ustalając wysoki kurs franka szwajcarskiego, pozwany mógł dowolnie wpływać na rozmiar wierzytelności powódki zarówno jeśli chodzi o samą kwotę środków pieniężnych wypłacanych w PLN jak i saldo kredytu wyrażone w CHF.

Do analogicznych wniosków w zakresie braku oznaczenia jednoznacznych kryteriów do ustalenia wysokości świadczenia, należałoby dojść w przypadku uznania, że kwota kredytu została wyrażona w walucie krajowej PLN i odpowiada kwocie 190.000,00 zł, która następnie została przeliczona na saldo kredytu w kwocie 79.934,04 CHF. Wówczas bowiem wysokość świadczenia zwrotnego powódki, ustalenie wysokości salda kredytu wyrażonego w CHF, następowała po przewalutowaniu ww. kwoty wyrażonej w złotówkach na saldo kredytu w CHF po bliżej niedookreślonym kursie CHF ustalonym przez Bank.

W rezultacie skoro nie byłoby możliwie ustalenie salda kredytu wyrażonego w CHF, do którego zwrotu zobowiązał się kredytobiorca, zawarta przez strony umowa, traciła sens i swoją odrębność prawną jako podtyp umowy kredytu bankowego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Bank nie zawarłby z powódką umowy kredytu wyrażonego w złotych polskich ze stawką referencyjną oprocentowania, jak dla kredytów walutowych (LIBOR). To zaś prowadzi również do wniosku o konieczności stwierdzenia nieważności Umowy (art. 58 § 3 k.c.). Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że umowa nie została ważnie zawarta wskutek nieustalenia w niej essentialia negotii w postaci głównego świadczenia banku - oddanie do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych.

Powódka poza zarzutami czysto prawnymi, zarzuciła umowie także, sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, ze względu na niedopełnienie oczekiwanego od Banku poziomu obowiązków informacyjnych względem Kredytobiorcy. W ocenie Sądu zarzut ten trzeba oceniać w oparciu o art. 58 § 2 k.c. oraz art. 353^1 in fine k.p.c., jest on słuszny.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współżycia społecznego" określane są najogólniej rzecz ujmując, obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta.

W kontekście oceny umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym pozostaje, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym

ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient i konsument obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści.

O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego mówi się w związku z tym także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomie i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi (P. Machnikowski [w] E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008).

W myśl art. 353^1 k.c. kompetencja stron zawierających umowę zobowiązaniową jest ograniczona w ten sposób, że treść i cel kształtowanego przez nią stosunku zobowiązaniowego nie mogą być sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a zatem z normami moralnymi, kryteriami wybiegającymi poza prawo materialne, jednak powszechnie akceptowanymi oraz egzekwowanymi w danym społeczeństwie lub przy zwieraniu określonych stosunków prawnych. Wydaje się, że pojęcie sprzeczności stosunku zobowiązaniowego z zasadami współżycia społecznego trzeba rozumieć jeszcze szerzej, dopuszczając istnienie tej sprzeczności także na innej płaszczyźnie niż treść i cel regulacji dokonywanej przez strony. Chodzi tu o rozszerzenie dokonywanej oceny moralnej na samą czynność zawarcia umowy, badanie nie tylko treści zobowiązania (rodzaj świadczenia, jego przedmiot, proporcje obowiązków stron) podlega negatywnej ocenia moralnej, lecz także tego, jakie postępowanie stron doprowadziło do zawarcia umowy. Może się bowiem zdarzyć, że sama treść umowy nie budziłaby zastrzeżeń moralnych, gdyby nie fakt, ze na decyzję jednej ze stron umowy wpłynęło naganne moralnie postępowanie drugiej strony (tak P. Machnikowski „Swoboda umów według art. 353^1 k.c.- konstrukcja prawna, C.H. Beck, Warszawa 2005).

Badaniu pod kątem sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego podlega zatem nie tylko treść i cel umowy, ale także znaczenie mają okoliczności, które doprowadziły do zawarcia umowy. Obowiązki informacyjne pozwanego banku w dacie zawierania spornej Umowy nie wynikały z żadnych powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Gdyby tak było ocena w tym przedmiocie dokonywana byłaby w oparciu o art. 58 § 1 k.c. Tym niemniej obowiązki informacyjne banku w okresie zawierania umowy, wywodzić należy ze szczególnej funkcji banków, winny być one rozpatrywane na płaszczyźnie etyki zawodowej banków, ich pozycji w obrocie gospodarczym, sposobu w jaki te instytucje w dacie zawierania Umowy były postrzegane przez przeciętnych klientów.

Na obowiązki informacyjne banków w stosunku do klientów zwracała uwagę także Komisja Nadzoru Finansowego w ramach tzw. rekomendacji S z 2006 r., co podniosła także powódka. Rzeczona rekomendacja stanowi kryterium oceny podczas wykonywania przez KNF obowiązków nadzorczych. W szczególności KNF zalecał bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne. Tym niemniej z jej treści także wynikają pewne reguły postępowania względem klientów, które powinny być respektowane, aby zapewnić klientom odpowiedni poziom świadczonych czynności bankowych. Rekomendacja S została wydana w 2006 r. i obowiązywała w stosunku do banków od 01 lipca 2006 r.(umowa sporna zawarta została 19 stycznia 2006 r.).

Oceniając umowę pod kątem obowiązków informacyjnych spoczywających na pozwanym należy wskazać, że ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Przede wszystkim zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wyliczenie wszakże poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie a w przypadku pozwanej raty były równe w CHF), wysokość spłaty w złotówkach jako iloczyn kwoty w CHF i kursu zmienia się razem z tym kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on w stanie regulować wymagalnych rat kredytu. Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu (przy niskiej

wartości kursu CHF) ta okoliczność nie była dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było zazwyczaj niwelowane spadkiem stopy procentowej LIBOR. Ekonomiczne saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy – wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie waluty obcej. Przy wzroście kursu waluty przeliczeniowej pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty (jego wartość ekonomiczna w przeliczeniu na walutę krajową) nie zmalała (nawet minimalnie), ale wręcz wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia z tytułu kapitału, pozostaje ekonomiczna dwukrotność udzielonego kredytu. Ta ekonomiczna właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna dla przeciętnego klienta banku i odbiega od standardowego kredytu udzielonego w złotówkach, w którym kwota pozostała do zapłaty (kapitał), przy należytym wykonaniu umowy zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób właśnie ta cecha kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, stanowiła największe zaskoczenie po zwarciu umowy i kilkuletniej spłacie kredytu. Różnice zaczęły być tym bardziej wyraźne im wyraźniej wzrastał kurs franka szwajcarskiego (tak Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 20 grudnia 2019 r., XXV C 1597/17).

Przedmiotowa umowa kredytu nie tylko nie nakłada na bank żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut, ale również nie wskazuje minimalnego okresu trwałości kursów walut obowiązujących w banku, przez co kredytobiorca nie tylko nie zna zasad kształtowania się kursu, ale nawet nie wie czy kurs obowiązujący w banku o danej porze określonego dnia będzie kursem, według którego bank rzeczywiście dokona przeliczenia kwoty lub raty kredytu. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353^1 k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Ze względu na wspomniane ekonomiczne wahania salda kredytu na przestrzeni kilkunastu lat wykonywania umowy kredytu „waloryzowanego" kursem waluty obcej, klient banku winien zostać także pouczony i poinformowany w zrozumiały i obrazowy sposób o sytuacji ekonomicznej w jakiej może się znaleźć w przypadku wypowiedzenia umowy kredytu lub chęci jego wcześniejszej spłaty. Bank powinien zatem nie tylko udzielić konsumentowi informacji o tym w jaki sposób może kształtować się saldo kredytu przy wzroście waluty wymienialnej, jak może wyglądać miesięczna rata kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty obcej, ale także uzmysłowić klientowi, że w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, kredytobiorca w przypadku kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe może ponieść wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN, a tym samym także wyższe koszty odsetek za opóźnienie w spłacie tegoż salda.

Dlatego też według Sądu prawidłowe wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej i rzetelnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, zobrazowania sytuacji klienta w przypadku wypowiedzenia umowy, możliwych do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Zdaniem Sądu, pozwany bank w ramach niniejszego postępowania zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie jako profesjonalistę pełnych i rzetelnych informacji.

Pouczenie banku o ryzyku kursowym, w rozpatrywanym przypadku, ograniczało się do stwierdzenia, iż kredytobiorcy znane jest ryzyko kursowe, odebrania od kredytobiorcy oświadczenia, za którymi nie szły żadne obrazowe porównania pozwalające na rzetelną ocenę opłacalności kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, ocenę ryzyka związanego z waloryzowaniem kredytu walutą obcą.

Wątpliwym w szczególności jest, aby przeciętny klient banku, posiadający tak jak powódka nikłą znajomość występowania ryzyka walutowego, był w stanie samodzielnie przeprowadzić symulację porównawczą swojego kredytu (kwoty o którą wnioskuje) w wariancie waloryzowanym walutą obcą oprocentowanym stopą referencyjną charakterystyczną dla danej waluty (w którym ryzyko wzrostu ekonomicznego zadłużenia jest nieograniczone ze względu na nieograniczoną możliwość wzrostu kursu waluty indeksacyjnej, dodatkowym ryzykiem w takiej umowie

jest zmienna stopa referencyjna ustalana w oparciu o dane z rynku zagranicznego) oraz klasycznego kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną WIBOR (w którym jedynym ryzykiem jest ryzyko zmiany wysokości oprocentowania ze względu na zmienną stopę referencyjną, ustalaną jednak w oparciu o dane makroekonomiczne z rynku krajowego).

W ocenie Sądu, pozwany nie wywiązał się należycie z obowiązków udzielenia powódce rzetelnej informacji w zakresie rzeczywistego ryzyka kursowego, co skutkowało powzięciem przez powódkę niekorzystnej decyzji o zaciągnięciu kredytu związanego z nieograniczonym ryzykiem walutowym, wpływającym na wartość ekonomiczną świadczenia spełnianego na rzecz pozwanego banku zarówno w długim horyzoncie wykonywania umowy, jak i wcześniejszego zakończenia tego stosunku prawnego. Sposób zawarcia przedmiotowej umowy powoduje w ocenie Sądu, że jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron.

Niezależnie jednak od uznania nawet, że sporna umowa zawiera wszystkie niezbędne elementy określone w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, oraz faktu, iż jest zgodna z prawem, nie zmierza do obejścia prawa, jest zgodna z zasadami współżycia społecznego, w ocenie Sądu sporny stosunek prawny nie mógł zostać utrzymany w obrocie ze względu na abuzywność klauzul przeliczeniowych zawartych w umowie: § 3 ust. 1 pkt b oraz regulaminie: § 19 ust. 4, § 21 ust.3. Ich wyłączenie powodowało to, iż umowa od początku nie nadawała się do wykonania. Brak jest jednocześnie przepisu dyspozytywnego, który mógłby zastąpić bezskuteczne klauzule przeliczeniowe, pozwalającego na utrzymanie umowy w mocy.

Z art. 385^1 § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach
z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Sąd poddał ocenie klauzule przeliczeniowe pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385^1 k.c., ze względu na formułowane przez powódkę zarzuty co do ich abuzywnego charakteru i wywodzone z tego skutki, m.in. w postaci nieważności umowy kredytu. Poddając zatem, z uwagi na sposób określenia wysokości żądania pieniężnego, ocenie kwestionowane postanowienia Regulaminu i Umowy, wskazać należy, iż zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powódka zawarła sporną umowę kredytu jako konsument. W myśl art. 22^1 k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Brak było podstaw do stwierdzenia, w szczególności ze względu na cel kredytu przeznaczonego na nabycie mieszkania, żeby zawarta przez strony umowa kredytu pozostawała w związku z jakąkolwiek prowadzoną przez powódkę działalnością gospodarczą czy zawodową. Zgodnie z zeznaniami powódki, prowadziła ona działalność związaną z usługami dentystycznymi jednak zakup mieszkania nie wiązał się z wykonywanym zawodem czy działalnością.

Przechodząc do dalszych rozważań, należy wskazać, że brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powódki postanowień umownych dotyczących klauzul przeliczeniowych kwoty kredytu i rat kredytu był w sprawie oczywisty. Artykuł 385^1 § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ" należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba

bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę", „przyjmuję własnoręcznym podpisem" (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, niepubl.). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Z wyjaśnień powódki złożonych w charakterze strony w toku postępowania dowodowego wprost wynika, że żadne negocjacje w przedmiocie postanowień umowy nie były prowadzone albowiem powódka nie miała nawet świadomości, iż może domagać się zmiany treści umowy, czy też wprowadzenia innych postanowień do umowy niż przedstawiony wzorzec umowy, z którym przed podpisaniem umowy nie zapoznała się poza placówką banku. Ponadto pozwany nie wykazał okoliczności przeciwnych. Tym bardziej pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385^1 § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Okoliczność, że powódka sama wnioskowała o udzielenie kredytu denominowanego do waluty obcej CHF w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień umownych. Z materiału dowodowego wynika, że powódka wyraziła zgodę na udzielenie kredytu denominowanego. Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Nie ulega wątpliwości, że powódka wyraziła zgodę na otrzymanie kredytu w walucie obcej, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że m. in. sposób przeliczania kursu walutowego został z nią indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt walutowy nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści konkretnych klauzul i postanowień umownych.

Zawarte w łączącej strony umowie klauzule waloryzacyjne w ocenie Sądu zawierają główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385^1 § 1 zd. 2 k.c. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 pr. bank. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu) jest zatem zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule waloryzacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powódki polegające na zwrocie wykorzystanego kredytu, zostało określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczana z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia dokonania płatności każdej z rat. Klauzule waloryzacyjne określają więc wysokość rat, stanowiących główne świadczenie powódki. Natomiast kwota podlegająca wypłacie stanowi zasadnicze świadczenie kredytodawcy, którego określenie równie zgodnie z umową następuje poprzez zastosowanie klauzuli przeliczeniowej. Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 385^1, nt. 8).

Zwrócić należy uwagę, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej postanowienia dotyczące przeliczania pomiędzy walutami nie służą jedynie modyfikacji wcześniej ustalonych świadczeń stron, a przeciwnie - wprost wysokość tych świadczeń określają. Z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika, że głównym świadczeniem banku jest udostępnienie kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej. Udostępnienie to z swej istoty polega na umożliwieniu wykorzystania przez kredytobiorcę środków pieniężnych. Jeśli umowa przewiduje, że wykorzystanie kwoty określonej w walucie obcej może nastąpić poprzez wydanie polecenia jej wypłaty albo inne nią zadysponowanie jedynie w walucie polskiej, to określenie sposobu ustalenia wysokości kwoty w złotych polskich współokreśla świadczenie banku, a nie jedynie pomocniczo pozwala na jego podwyższenie czy zmniejszenie. Konstrukcja umowy nie pozwala na ustalenie sposobu, w jaki kredytobiorca może korzystać z kredytu w inny sposób niż poprzez zastosowanie przeliczenia w oparciu o kursy walut, do których odwołuje się treść umowy. Jeśli się ich nie zastosuje, to nie będzie możliwe ustalenie

w jaki sposób bank zrealizować ma polecenie wypłaty kwoty w złotych polskich, skoro uzgodniona w umowie kwota kredytu wyrażona jest we frankach szwajcarskich.

W konsekwencji nie byłoby możliwe ustalenie, czy zadysponowanie przez kredytobiorcę określoną kwotą wyrażoną w złotych polskich mieści się w ramach kwoty we frankach szwajcarskich, której udostępnienie przewidziano w umowie, ani ustalenie, jaka część kredytu została wykorzystana (i powinna zostać zwrócona) w wyniku realizacji przez bank dyspozycji dotyczącej kwoty w złotych polskich.

Z treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika również, że umowa kredytu bankowego przewiduje dwa świadczenia ze strony kredytobiorcy, które można uznać za świadczenia główne: zwrot kwoty wykorzystanego kredytu i zapłata wynagrodzenia, na które składają się odsetki i prowizja. Skoro bez zastosowania przeliczenia w oparciu o kursy walut nie jest możliwe ustalenie w jaki sposób realizacja dyspozycji kredytobiorcy stanowiła wykorzystanie kredytu, to nie jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, tj. określenie, jaka kwota podlega zwrotowi i ustalenie należnego wynagrodzenia, które w związku z wykorzystaniem kredytu powinien zapłacić kredytobiorca. Następnie, nawet po ustaleniu tych kwot - wyrażonych przecież we frankach szwajcarskich, jedynie zastosowanie kursów walut pozwala na określenie wysokości świadczenia (w złotych polskich), którego spełnienie przez kredytobiorcę oznaczać będzie wykonanie zobowiązania.

Główne świadczenia stron określa zatem zarówno określenie kwoty udostępnionego kredytu we frankach szwajcarskich, przeliczenie kwoty wykorzystanej w złotych polskich na kwotę ustaloną wcześniej we frankach szwajcarskich, tj. ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a następnie ustalanie wysokości poszczególnych świadczeń kredytobiorcy spełnianych w złotych na podstawie kwot ustalonych we frankach szwajcarskich, jak i postanowienia służące przeprowadzeniu tych przeliczeń, tj. wskazanie na zastosowanie kursów kupna i sprzedaży oraz zasad ustalania wysokości kursów.

Odnosząc się do zarzutu naruszania interesów powódki jako konsumenta, wskazać należy, że w orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, Objaśnienia do art. 3851 [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005; K. Zagrobelny, Objaśnienia do art. 385^1 [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie

równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, Lex nr 824347).

Wskazać również należy, iż w orzecznictwie powszechnie uznaje się klauzule umowne, takie jak znajdujące się w Regulaminie, które pozwalają bankowi na arbitralne ustalanie kursów, od których zależy wysokość zobowiązania kredytobiorców, za klauzule abuzywne, zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c. niewiążące konsumenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019 z. 12, poz. 115; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016 z. 11, poz. 34).

Niewątpliwie, powódka nie znała sposobu, w jaki bank kształtuje kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała powódce również żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF. W konsekwencji pomiędzy stronami umowy kredytu zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powódki, będącej konsumentem, w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Wyliczenie wysokości rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o zasady ustalone przez pozwanego, będące jej wewnętrznymi ustaleniami i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny ani regulamin kredytu nie określają bowiem sposobu ustalania kursu waluty. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia świadczenia przysługującego kredytobiorcy oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty kredytu w rażący sposób narusza interesy konsumenta. Przy zawieraniu przedmiotowej umowy powódka oświadczyła, że została zapoznana z ryzykiem kursowym i akceptuje to ryzyko. Ryzyko takie nie ma jednak nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany walut przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta i jest to postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami, jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości.

Bank, przeliczając kwotę wypłaconego powódce kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku powódki raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta została jedynie jako wskaźnik waloryzacji wypłaconej kwoty kredytu i poszczególnych rat podlegających spłacie. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumentów, którzy nie mają nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości rat kredytu, i są zdani wyłącznie na arbitralne decyzje banku (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 07 maja 2013 r., VI ACa 441/13, niepubl.).

Podzielić również należy stanowisko strony powodowej, że skoro w umowie zapewniono kredytobiorcy prawo spłaty rat kredytu w PLN to mechanizmy stosowane do wykonania powyższego nie mogą być ustalane dowolnie nawet w przypadku gdy konsument uzyskał prawo spłaty również w walucie CHF. Nawet w takiej sytuacji, przy zastrzeżeniu zastosowania kursu ustalanego przez Bank, w postanowieniach umowy (regulaminu) powinien zostać określony mechanizm jego określenia, w sposób umożliwiający co najmniej poznanie jakimi parametrami kieruje się Bank dokonując takiej czynności.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności klauzul, na byt danej umowy (jej ważność, możliwość wykonania) trzeba zastrzec, iż według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385^1 § 2 in fine k.c.). W praktyce, w

judykaturze krajowej jak i europejskiej (na gruncie wykładni wspomnianej dyrektywy UE nr 93/13 przez TSUE) można zaobserwować rozbieżne poglądy w tej materii, sprowadzające się do trzech różnych grup zapatrywań:

I. przewidujące bezskuteczność abuzywnego postanowienia umownego, związanie umową w pozostałym zakresie,

II. przewidujące, iż w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzą przepisy dyspozytywne,

III. przewidujące nieważność całej umowy kredytu ex tunc i ex lege (na wyraźne i uzasadnione żądanie konsumenta).

Co do zasady, zgodnie z art. $385^{(1)}$ § 2 k.c. umowa powinna wiązać w pozostałym zakresie, jednakże stać się tak może jedynie w razie możności utrzymania takiej umowy w mocy po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umownych (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, (...), pkt. 39, 40, 43, 47).

Zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego (art. 69 ust. 1 Prawa bankowego).

Jak już zaznaczono powyższa sytuacja zachodzi w niniejszym przypadku. Wyeliminowanie kwestionowanych klauzul w realiach niniejszej sprawy prowadziłoby do sytuacji, w której treść umowy nie pozwalałaby ani na ustalenie kwoty oddanej do dyspozycji powódce (co wyjaśniono w rozważaniach powyżej), ani na ustalenie należnych od powódki rat spłat. Umowa taka nie mogłaby obowiązywać, co wykluczałoby pozostawienie jej w mocy
i pozwalało - na wyraźne żądanie konsumenta - albo pozostawić ją w mocy bez eliminacji klauzul abuzywnych, albo jej uzupełnienia przepisami dyspozytywnymi, albo stwierdzenia jej nieważności (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, (...), pkt. 53-55, 66).
W polskim systemie prawa brak jest przepisów o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby uzupełnić zawartą przez strony umowę, utrzymując ją w mocy. W szczególności przepisem takim nie jest art. 358 k.c., ponieważ w obecnym brzmieniu nie obowiązywał on w chwili zawierania przez strony umowy kredytu, a ponadto dotyczy on sytuacji, gdy świadczenie wyrażone jest w walucie obcej, tymczasem mimo ustalenia wartości zobowiązania kredytowego we frankach szwajcarskich, strony wyraźnie zastrzegły w umowie spełnienie świadczenia banku (wypłaty kredytu) w walucie polskiej na rachunek powódki za cenę w PLN.

Zastrzec należy, iż Sądowi znane są orzeczenia według których w powyższej sytuacji należałoby stosować kurs średni NBP, poprzez zastosowanie w drodze analogii przepisów Prawa wekslowego (wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). W ocenie Sądu w składzie rozpoznającym żądanie powódki, taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia Umowy, byłaby zbyt daleko idąca zważywszy na obecny, kierunek orzeczeń TSUE, który skłania się za nieważnością umowy na żądanie konsumenta.

Nie sposób byłoby zdaniem Sądu zastosować w zaistniałej sytuacji do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju (art. 354 k.c.). Zwrócić należy bowiem uwagę, że nawet w przypadku umów kredytu indeksowanego, denominowanego ten sposób określania świadczeń stron, nie przyjął się powszechnie, czego pokłosiem są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów postanowień abuzywnych w zakresie stosowania kursów niejednorodzajowych, dowolności ustalania Tabel kursowych. Nie sposób więc przyjąć, że w tej materii wykształcił się ugruntowany zwyczaj, zaś Umowa badana
w niniejszym postępowaniu jest odstępstwem od praktyki przyjętej powszechnie w obrocie.

Ponadto, uzupełnianie treści umów po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych przez zastosowanie przepisów odwołujących się do klauzul generalnych jednoznacznie wykluczył TSUE, orzekając, że byłoby to sprzeczne z prawem unijnym (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, (...), pkt. 51, 56, 67-68). Powódka, żądając w ramach powództwa ustalenia nieważności umowy, jednoznacznie wyraziła swoją wolę, co obligowałoby Sąd do ustalenia nieważności umowy w całości - również w razie niestwierdzenia jej niezgodności z prawem i z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, na podstawie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

W ocenie Sądu skoro nie jest znany kurs po jakim kwota kredytu udzielonego we frankach miała zostać wypłacona, to nie można ustalić jaką kwotę kredytu należy wypłacić kredytobiorcy. Ponadto, nawet jeśli byłoby możliwe ustalenie jaką kwotę w złotych powinien wypłacić bank, to nieznany byłby mechanizm ustalania kursów po jakich kredytobiorca miałby następnie spłacać kredyt, jako że również ten mechanizm okazał się abuzywny. Nie można również uznać, że umowa powinna być wykonywana jako umowa kredytu złotowego, gdyż postanowienia umowy nie wyrażają i nie pozwalają ustalić, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień dotyczących ustalania kursów walut, kwoty w złotych, jaka powinna zostać udostępniona kredytobiorcy.

Mając na uwadze, że roszczenie o ustalenie nieważności umowy okazało się zasadne, o czym Sąd orzekł w pkt 1 sentencji wyroku, należy pochylić się nad żądaniami powódki, w części dotyczącej zwrotu wszystkich świadczeń pieniężnych spełnionych na rzecz pozwanego, tytułem wykonania nieważnego ex tunc stosunku prawnego.

Sąd uznał, że żądanie powódki dotyczące zasądzenia kwot wpłaconych na rzecz pozwanego tytułem spłat rat kredytu, w tym tytułem składki ubezpieczenia w wysokości 1.611,42 zł (1.933,70 pomniejszone o kwotę 322.28 zł zwróconą powódce) - łącznie 116.167, 85 zł było zasadne. Podkreślić należy, iż zarówno tytuły wpłat, jak również ich wysokości nie były kwestionowane przez stronę pozwaną a przy tym zostały wykazane zarówno wyciągami z rachunku bankowego, jak również dowodami wpłaty załączonymi przez powódkę i zaświadczeniem wystawionym przez bank. Ponadto, biegły sądowy oszacował spłatę rat kapitałowo-odsetkowych na takim samym poziomie jak wskazała powódka.

Nieważność umowy powodowała, iż świadczenie uiszczone przez stronę powodową tytułem uiszczenia wszystkich należności w związku zawartą umową na rachunek pozwanego była nienależna. Rozliczeń można dokonać według dwóch możliwości tj. według tzw. teorii dwóch kondykcji i teorii salda. Zgodnie z pierwszą z nich, każde roszczenie o wydanie wzbogacenia traktuje się oddzielnie i niezależnie od drugiego, a wyrównanie pomiędzy nimi możliwe jest jedynie według przepisów o potrąceniu. Tzw. teoria salda natomiast, traktuje świadczenie wzajemne jako pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia tak, że druga strona świadczenia wzajemnego zwraca jedynie nadwyżkę otrzymanego świadczenia ponad wartość świadczenia, które sama spełniła. W ocenie Sądu brak było podstawy do dokonania wzajemnych rozliczeń stron nieważnej umowy w ramach już tegoż postępowania poprzez „rozliczenie saldem" a zatem poprzez dokonanie rozliczenia poprzez zwrot nadwyżki wpłaconych rat. Bowiem przepis prawa zawarty w art. 496 w zw. z art. 497 k.c. wyraźnie wskazuje, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej ustawodawca nie normuje świadczeń łącznie, a jedynie przyznaje prawo zatrzymania jako gwarancję, że każde z nienależnych świadczeń zostanie zwrócone.

Wskazana powyżej sytuacja, tj. stwierdzenie nieważności umowy, stanowi jedną z kondykcji - condictio sine causa - i odnosi się do sytuacji, w których czynność prawna była od początku bezwzględnie nieważna i nie istniała możliwość jej konwalidacji, np. czynność sprzeczna z prawem lub z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 3 k.c.). Kondykcja ta wystąpi też w przypadku, w którym nieważna okazała się część czynności prawnej, na podstawie której spełnione zostały świadczenia (zob. wyr. SA w Warszawie z 20.10.2016 r., I ACa 1732/15, Legalis; zob. także wcześniej wyr. SN z 7.11.1997 r., II CKN 424/97, OSNC 1998, Nr 5, poz. 77, z glosą M. Lemkowskiego; wyr. SN z 24.11.2011 r., I CSK 66/11, Legalis).

W doktrynie został również wyrażony pogląd, iż przesłanki tej właśnie kondykcji zostają spełnione w przypadku spełnienia przez konsumenta świadczenia na rzecz przedsiębiorcy na podstawie klauzuli umownej, która została uznana za niedozwoloną (art. 385^1 § 1 zd. 1 k.c.). Wprawdzie klauzula taka nie jest nieważna, lecz bezskuteczna, niemniej powołany wyżej przepis stanowi lex specialis wobec art. 58 k.c., ustawiony w interesie konsumenta. W jego braku zastosowanie znajdowałby właśnie art. 58 k.c.. Podobnie jak w przypadku nieważności czynności prawnej, bezskuteczność z art. 385^1 § 1 zd. 1 występuje z mocy samego prawa, a wyrok sądu ma charakter deklaratoryjny. Przedmiotowa kondykcja zgodnie z poglądami doktryny i stanowiskiem wyrażanym w orzecznictwie jest interpretowana w kategorii wyjątku od ogólnego rozwiązania, według którego wzbogacenie - jako jedna z przesłanek powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia - rozumiane jest jako stan, w którym wzbogacony, uzyskując określoną korzyść kosztem zubożonego, staje się podmiotem prawa wyrażającego tę korzyść

i może nią swobodnie dysponować nie tyle w sensie faktycznym, lecz prawnym. W przypadku dokonania nieważnej czynności prawnej wzbogacony nie staje się bowiem podmiotem prawa do uzyskanego świadczenia, a pomimo to musi je zwrócić jako nienależne (Zob. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 listopada 2020 r. sygn. akt IV C 2494/20)

Zatem, stwierdzenie nieważności spornej umowy skutkuje obowiązkiem dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki.

Nie zasługiwał na uwzględnienie także podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia wynikający z art. 731 k.c. Sąd rozpoznając niniejszą kwestię miał na uwadze Wyrok Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19. Zdaniem Trybunału w celu zapewnienia skutecznej ochrony praw konsument musi mieć możliwość podniesienia w każdej chwili nieuczciwego charakteru warunku umownego nie tylko jako środka obrony, ale również w celu stwierdzenia przez sąd nieuczciwego charakteru warunku umownego, w związku z czym powództwo wniesione przez konsumenta w celu stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem nie może podlegać żadnemu terminowi przedawnienia (Zob. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19). Mając na uwadze powyższe, Sąd zgadza się z ww. wyrokiem TSUE, że konsumenci mogą nie wiedzieć o nieuczciwym charakterze postanowień umownych zawartych w umowie kredytowej, zatem termin przedawnienia można uznać za skuteczny, w sytuacji gdy konsument miał możliwość poznania sowich praw przed rozpoczęciem biegu przedawnienia lub przed upływem terminu przedawnienia. Przyjmując, że termin przedawnienia rozpoczyna się z dniem zawarcia umowy, nie pozwoli w tym wypadku skutecznie dochodzi swoich praw przez konsumenta czyli powódkę. Termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg od dnia powzięcia informacji o nieuczciwym charakterze postanowień umownych. Biorąc pod uwagę powyższe, należy uznać, że roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu, bowiem powódka dowiedziała się o zastosowaniu niedozwolonych klauzul przez bank w 2017 roku, za dokładną datę powzięcia odpowiednich informacji należy uznać dzień 13 listopada 2017 r. czyli dzień złożenia pisma reklamacyjnego do pozwanego banku, w związku z czym zarzuty pozwanego są chybione.

Określając datę odsetek, Sąd miał na uwadze fakt, iż zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W zakresie przedmiotowego żądania Sąd orzekł w pkt 2 sentencji wyroku.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt 3 sentencji wyroku, Sąd na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Koszty powódki niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 7.914,00 zł., na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, zaliczka uiszczona na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 1.500,00 zł, opłata skarbowa od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 5.400,00 zł. wskazanej na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265 t.j.).

W zakresie wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie w łącznej kwocie 2.123,37 i 1.183,10 zł Sąd orzekł na podstawie art. 83 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2020 r. poz. 755 dalej jako u.k.s.s.c) w zw. z art. 113 ust.1 u.k.s.s.c. w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. obciążając nimi pozwanego jako przegranego w sprawie (pkt 4 sentencji wyroku). Na w/w kwotę składały się wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia biegłego za opinię główną –

część niepokryta z zaliczek - w kwocie 2.123, 37 zł i opinię uzupełniającą w kwocie 1.183,10 zł (postanowienie k. 382 i 412).

Sędzia SR (del) Aleksandra Różalska-Danilczuk

ZARZĄDZENIE

(...)